

Pluję na to

Miuosh

Pokaż swoją prawdziwą twarz
(Pie-pie-pierdole cię)
(Pie-pie-pierdole cię)
(Pie-pie-pierdole cię)
(i tak rozejdziesz się po łokciach)

Onar

Twoje oczy mówią wszystko, a serce kłamie
Wiem że życzysz mi żebym poszedł na dno jak kamień
Lubisz jak tracę siłę spadam w dół ledwo staję
Dla ciebie to jeden chuj ważne żebym miał najdalej
Do-celu, nie-wielu idzie tak by swoich bliskich nigdy nie skaleczyć
Nie-wielu w port-felu ma to co im się za ciężką pracę dziś należy
Patrzę na rapy widzę kurwa kino czeskie
Jeden jak na bieżni niby stoi i niby biegnie
A drugi ma pod górę, pod wiatr i przez śnieg
I tak w kółko gównu kręci się jak ciało niebieskie
Hip-Hop! synku tu nie znajdziesz przyjaciół
Wszyscy albo są na kacu albo z domu wariatów
I uczuć nie pokazuj tych na pewno nie od razu by
Mogli wykorzystać twoją słabość napluć ci nią w ryj
Po prostu prawda boli, każdy się jej boi
Wiem jedno jeden z nas stąd musi wypierdolić
(Aha Dokładnie tak, Jeden z nas, stąd musi wypierdolić)

Ref.

Pokaż swoją prawdziwą twarz
Popatrz jak czas szybko ich zmienił
Możesz czekać a i tak mnie nie ugryziesz
(Uświadom to sobie)
Ja pluję na to man

Miuosh

Nie muszę patrzeć ci w oczy żeby wiedzieć, że coś nie gra
Jesteś skazany aby sam ze sobą przegrać
Męska kurwa nie dość, że brudna to szpetna
Szmata którą ścierają ptasie gówna na projektach
Nie musiałeś się odzywać żebym wiedział jak skończysz
To nie sztuka takich jak ty wyłączyć jak sądzisz?
Smród ropy z ran i jadu, który się sący
Do dupy się pójdzie gdy wokół chuja się błądzi
Ponoć, ja jestem tym złym, a chuj niech będę wole
Być skurwysynem niż grać przybłędę co jest?
Sznuj co swoje bo więcej mieć nie będziesz
Nieważne jak się najebiesz i jakby nie było pięknie
To parę zasad, a znowu wielu pęknie bo
Honor i klasa to pojęcia odległe ziom
Przypadków masa pierwsza kasa chuj w serce
Nie chce tego wokół więcej

Ref.

Pokaż swoją prawdziwą twarz
(Pie-pie-pierdole cię)
(Pie-pie-pierdole cię)
(Pie-pie-pierdole cię)

(i tak rozejdziesz się po łokciach)

Młody

Znów zaczynam pić bo nie wierzę w to co widzę
Oni wyrwą twoje łzy bo swoich nie chcą widzieć
Żebyś szybko zszedł na psy już budują ci kaplice
Ty nie musisz mówić nic sam wiem dlaczego pije
Chciałbym usłyszeć dziś od ciebie tylko prawdę,
Że nie zależy ci czy dobiegnę czy upadnę
Lecz wiem, że to nie ty chciałbyś trzymać w ręku lalkę
I chcesz tą igłę wbić żeby opuścił mnie fart
Ja już nie chce wierzyć ci że mam u ciebie wsparcie
Bo wyraża to twój pysk że ja dzisiaj nie zasnę
I chcę kolejnych piw, bo tu wszystko jest jasne
Chcesz wejść w moje buty i jedz moją kolację
Więc zamknij w końcu ryj bo wiesz że mam rację
Tylko ja i ten bit ej napisać szesnastkę
Nie wiem kim jesteś wiesz nie znamy się prywatnie
Ale mam nadzieję że mnie kurwa nigdy nie znajdziesz !

Ref.

Pokaż swoją prawdziwą twarz
Popatrz jak czas szybko ich zmienił
Możesz czekać a i tak mnie nie ugryziesz
(Uświadom to sobie)
Ja pluje na to man